

Reszel. Przez „Hotelową” zawałiła się część domu

Wicewojewoda radzi, żeby dziurę zakryć plandeką



Edward Żyła: Ściana mojego poddasza zaczyna pękać.
Fot. Andrzej Adamiak

— Wraz z byłą „Hotelową” zawałiła się część mojej ściany. Poddasze na szybko zabezpieczono folią, ale jak przyjdzie zima to będę miał śnieg na strychu. Żaden z urzędów nie chce mi pomóc, doradzają powieszenie plandeki — opowiada pan Edward Żyła, mieszkaniec Reszla.

Andrzej Adamiak
a.adamiak@gazetaolsztynska.pl

Dawna „Hotelowa” od kilkunastu lat straszyla w centrum Reszla, a rozmaite urzędy nie potrafiły poradzić sobie z rozwiązaniem problemu. Gdy w sierpniu budynek częściowo się zawałił powiało optymizmem.

Odsłonięte poddasze

Od zdarzenia minęły już jednak trzy miesiące, a, poza zabezpieczeniem zawałonej części budynku, niewiele się zmieniło. Ruch w mieście ciągle jest utrudniony, bo wiem sąsiadująca z zawałoną kamienicą ulica była otwarta jedynie przez kilka dni. Właściciela jak nie było, tak nie ma, a urzędy, tak jak poprzednio, przerzucają się piśmami. Na własnej skórze doświadcza tego pan Edward Żyła, mieszkaniec kamienicy sąsiadującej z zawałiskiem.

— Dwa dni po zawałeniu się „Hotelowej” zawałiła się część ściany łączącej dwa budynki. Poddasze mojej kamienicy zostało odsłonięte, a pozostała część ściany niebezpiecznie się odchylała. Poddasze na szybko zabezpieczono folią, ale jak przyjdzie zima to będę szuflami śnieg wyrzucał — mówi pan Żyła.

Wycofał się z deklaracji

Pan Edward już w 2002 roku złożył do prokuratury zawiadomienie w sprawie stanu budynku, z którym sąsiaduje jego mieszkanie.

— Wówczas sprawę umo-

rzono. Dopiero zawałenie się zmusiło urzędy do działania. Choć póki co nikt nic nie robi — żali się mieszkaniec Reszla.

Edward Żyła dwukrotnie był na spotkaniach u wojewody. — Zaraz po zawałeniu się budynku wojewoda obiecał, że pokryje koszty zabezpieczenia budynków. Potem wycofał się jednak ze swych deklaracji. A ostatnio wicewojewoda, pan Maścianica poradził mi, żebym na zimę przybił tam plandekę. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał zabezpieczenie tego miejsca mi i właścicielowi „Hotelowej”. Ale gdzie tu jest moja wina, w tym, że jestem sąsiadem? — pyta pan Żyła.

Poprą starania

Nasz czytelnik kilka razy spotykał się też z burmistrzem Reszla, Markiem Janiszewskim. Jedyłą pomocą gminy może być jednak popieranie starań pana Żyły w innych urzędach.

— Gmina nie ma żadnych umocowań prawnych, by podjąć się zabezpieczenia tego budynku. Po katastrofie budowlanej wojewoda zobowiązał się pomóc, jednak w chwili obecnej docierają do nas rozbieżne wieści. Po rozmowie z przedstawicielami nadzoru budowlanego otrzymałem informację, że otrzymają oni pieniądze na remont. Tymczasem pan Edward Żyła usłyszał, że nie dostaną dotacji.

Wiedzą, że zabezpieczy

Od Małgorzaty Powroźnik, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, wiele dowiedzieć się nie zdołaliśmy.

— Jest to ściana wspólna budynków, pan Żyła musi więc zabezpieczyć ją wraz z właścicielem „Hotelowej”. Wystosowaliśmy pismo do wojewody, z prośbą o finanse na pokrycie kosztów zabezpie-



Ścianę poddasza od strony szczytu zabezpieczyli folią strącający.

czenia. Pismo to przekierowano do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków — stwierdziła pani inspektor.

Przekierowane pismo wróciło już jednak do wojewody, a nasz czytelnik usłyszał, że pieniędzy w tym roku nie dostanie.

— Nasze środki nie mogą być przekazane na taki cel, dlatego też przesłaliśmy je z powrotem do wojewody. Jesteśmy w kontakcie z panem Żyłą. Doradziliśmy mu, by ubiegał się o dotację celową na wykonanie remontu. Pieniądze dostałby jednak w następnym roku, a chodzi o zabezpieczenie przed zimą. Wiemy jednak, że pan Żyła zabezpieczy doraźnie obiekt. A udzielenie dotacji w następnym roku umożliwi mu remont ściany — wyjaśnia Piotr

Skrago, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Starosta zaprosił na spotkanie

Naszemu czytelnikowi spróbuje pomóc starosta kętrzyński, Tadeusz Mordasiewicz, który błyskawicznie zareagował na wieść o problemach mieszkańca Reszla.

— Nie jesteśmy w stanie pomóc finansowo, ponieważ nie leży to w naszych kompetencjach. Sprawa pana Żyły jest bulwersująca i spróbujemy go poprzeć w walce o swoje racje. Pan Edward jest w tej sytuacji osobą poszkodowaną, tymczasem nikt nie chce mu pomóc — komentuje sprawę Tadeusz Mordasiewicz. Starosta zaprosił pana Żyłę na rozmowę.

REKLAMA

nasza
OLSZTYŃSKA
pożegnania.net
Wyraż swój żal i zapal
wirtualną
świeczkę

Firma „ROMIX” Reszel oferuje węgiel:

orzecho-kostka 730zł/t

orzech gruby 730zł/t

orzech 690zł/t

orzech drobny 620zł/t

orzech ze Śląska 795zł/t

MOŻLIWOŚĆ
TRANSPORTU

Kontakt: Reszel, ul. Raclawicka 10
tel. 89-755-05-83
7.00-15.00